

KS. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI

POKÓJ JAKO MISJA KOŚCIOŁA

PEACE AS A MISSION OF THE CHURCH

Abstract: The primary mission of the Church is to proclaim Jesus Christ and realizing of salvation, which Jesus made on the cross. The cross is so true symbol of peace. Cross, thanks to the evangelizing mission of the Church, entered in the happening of any nation, but also is part of the history of humanity. This is not just a religious sign, but it's also a symbol of human freedom. Free man may reject the Church and cross, but there is a loss of memory and Heritage Christian. Meanwhile, the real source of peace in human society is forgiveness and conversion, that is, introduction by man in his own inside of God's law. Peace is not a utopia and is possible. And because it is possible, peace is a duty. That is why a man can and should make to the force of reason over force reasons. The Church, calling for peace, first and foremost, invited to do justice: *Opus iustitiae pax* – „If you want peace, work for justice”.

Key words: Church; cross; Salvation; peace; forgiveness of Sins; conversion; righteousness; peace sign

Podstawową misją Kościoła jest uobecnianie Jezusa Chrystusa i urzeczywistnianie zbawienia, którego Jezus dokonał na Krzyżu. Jeśli więc można wskazać na kościelny symbol pokoju, to będzie nim z pewnością krzyż Chrystusa. Świat dzisiejszy, w którym człowiek rozpułtał wojnę hybrydową, potrzebuje przebudzenia do miłości Boga i do jego zbawczego planu, którego wypełnienie dokonało się na krzyżu. Krzyż jest więc najdroższą relikwią Jezusa, a jednocześnie jest to najbardziej rozpoznawany znak Jego Kościoła. W każdym chrześcijańskim domu jest ta relikwia, ale znak krzyża jest też najczęściej eksponowanym symbolem religijnym

Ks. prof. dr hab. JAN PRZYBYŁOWSKI – kierownik Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego; adres do korespondencji: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa; e-mail: jkp6@wp.pl

Ks. prof. dr hab. JAN PRZYBYŁOWSKI – head of the Department of Pastoral Theology and Ancillary Sciences UKSW; address for correspondence: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa; e-mail: jkp6@wp.pl

świata, dlatego wymaga czci i uwielbienia. Każdorazowe oddanie hołdu krzyżowi Chrystusa jest przejściem w nowy wymiar życia w pokoju. Znak krzyża rozpoczyna każdą modlitwę, bo to jest najkrótsza forma wyznania wiary. Czym innym jednak jest błogosławieństwo znakiem krzyża. Jest to nie tylko wyznanie wiary, ale przede wszystkim klucz otwierający źródło łask. Krzyż, znak wiary, stanowi centrum programu Kościoła, gdyż w nim objawienie miłości miłosiernej osiąga swój szczyt. „Chrystus zajął ostatnie miejsce na świecie – krzyż – i właśnie z tą radykalną pokorą odkupił nas i nieustannie nam pomaga”¹.

I. KRZYŻ – ZNAK POKOJU STOI MIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM

W Kościele dokonuje się cudowna wymiana między Bogiem i człowiekiem. Z woli Chrystusa, Założyciela Kościoła², jest to możliwe i przez działanie, i przez słowo. Kościół w swojej istocie to jednak Chrystus i Jego uczniowie, o czym pisał św. Augustyn: „Winszujemy sobie i składamy dzięki, żeśmy zostali nie tylko chrześcijanami, ale Chrystusem. Czy rozumiecie bracia łaskę Bożą, nad nami? Podziwiającie, radujcie się: staliśmy się Chrystusem. Jeśli bowiem On jest Głową, to my członkami; cały człowiek to On i my [...]. Zatem pełnia Chrystusa, to Głowa i członki. Cóż to jest Głowa i członki? Chrystus i Kościół”³. Dopiero takie rozumienie osoby chrześcijanina pozwala uznać Chrystusa za sprawcę i twórcę budowli Kościoła, która „opiera się na człowieku ze swej natury kruchym i ułomnym, ale przez Chrystusa zmienionym jakby w mocną skałę, która z pomocą Bożą nigdy nie zawiedzie”⁴. W takiej wizji Kościoła to krzyż jest symbolem jedności między Chrystusem i człowiekiem.

Krzyż, za sprawą misji ewangelizacyjnej Kościoła, został wpisany w dzieje każdego narodu, ale też jest częścią historii całej ludzkości. Jest to nie tylko znak religijny, ale jest on również symbolem ludzkiej wolności. Bóg w Chrystusie wzywa ludzi, aby Mu służyli w duchu i prawdzie, ale nikogo nie zmusza⁵. Każdy

¹ BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, Kraków 2006, nr 35.

² „Musimy przywykać widzieć w Kościele samego Chrystusa. Chrystus bowiem w Kościele swoim żyje, przez niego naucza, rządzi i uświęca. Chrystus również objawia samego siebie różnorodnie w różnych społecznych członkach swoich” (PIUS XII, Encyklika *Mystici Corporis*, AAS 35(1943), s. 238).

³ ŚW. AUGUSTYN, *In Joannem tractatus*, 21, 8: PL 35, 1568.

⁴ PAWEŁ VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, Warszawa 1978, nr 37.

⁵ Do praw człowieka zalicza się również możliwość oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami własnego prawego sumienia oraz wyznawania religii prywatnie i publicznie. Według Laktancjusza: „rodzimy się po to, abyśmy Bogu, który dał nam życie, oddawali słuszną i należną cześć, abyśmy Jego tylko uznawali i Jego wolę pełnili. Tą więzią pobożności jesteśmy z Bogiem złączeni i związani (*religati*), z czego sama nazwa religii się wywodzi” (*Divinae Institutiones*, 1 IV. C.28, 2: PL 6, 535).

człowiek ma bowiem prawo wyboru i może kierować się własnym rozeznaniami w korzystaniu z wolności. Jan Paweł II, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, pytał: „Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale pytanie zasadnicze: czy wolno? I: w imię czego «wolno»? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć «nie» temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiące lat?! Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło” (Jan Paweł II, Pielgrzymka do Ojczyzny w 1979 r.). Te słowa, choć skierowane do narodu polskiego, mają charakter uniwersalny. Chodzi bowiem o przyjęcie lub odrzucenie tradycji i kultury chrześcijańskiej, które wpisane zostały w fundamenty cywilizacji w wymiarze ogólnoswiatowym. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* napisał, że utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, któremu towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołuje u wielu ludzi wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię. „Nie dziwią zatem zbytnio próby nadania Europie oblicza wykluczającego dziedzictwo religijne, a w szczególności głęboką duszę chrześcijańską, przez stanowienie praw dla tworzących ją ludów, w oderwaniu od ich życiodajnego źródła, jakim jest chrześcijaństwo”⁶.

Krzyż to nie tylko znak zbawienia, ale też symbol zwycięstwa nad śmiercią, dlatego z krzyża jaśnieje już chwalebne oblicze Chrystusa Zmartwychwstałego,

⁶ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Poznań 2003, nr 7. „Z tą utratą chrześcijańskiej pamięci wiąże się swego rodzaju *łęk przed przyszłością*. Obraz jutra jest często bezbarwny i niepewny. Bardziej się boimy przyszłości, niż jej pragniemy. Niepokojącą oznaką tego jest między innymi wewnętrzna pustka dręcząca wielu ludzi i utrata sensu życia. Jednym z wyrazów i owoców tej egzystencjalnej udręki jest zwłaszcza dramatyczny spadek liczby urodzeń, zmniejszenie liczby powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego, trudności w podejmowaniu definitywnych wyborów życiowych – jeśli nie wprost rezygnacja – również w małżeństwie. Jesteśmy świadkami rozpowszechnionej *fragmentaryzacji egzystencji*; dominuje poczucie osamotnienia; mnożą się podziały i kontrasty. Wśród innych przejawów tego stanu rzeczy w dzisiejszej sytuacji w Europie *zauważa się* niebezpieczne zjawisko kryzysów rodzinnych i słabości samej koncepcji rodziny, przeciągające się i powracające konflikty etniczne, odradzanie się pewnych postaw rasistowskich, a nawet napięcia międzyreligijne, egocentryzm izolujący jednostki i grupy od innych, narastanie powszechnej obojętności etycznej oraz gorączkowe zabieganie o własne interesy i przywileje. Wielu ludzi obawia się, że trwająca obecnie globalizacja zamiast prowadzić ku większej jedności rodzaju ludzkiego, pójdzie za logiką, która spycha najsłabszych na margines i zwiększa liczbę ubogich na ziemi. W powiązaniu z szerzącym się coraz powszechniejszym indywidualizmem dostrzega się *coraz mniej przejawów solidarności* międzyludzkiej: podczas gdy instytucje opieki pełnią godną uznania funkcję, *zauważa się* zanik poczucia solidarności, co powoduje że ludzie – choć nie brakuje im tego, co konieczne pod względem materialnym – czują się bardziej osamotnieni, pozostawieni samym sobie, pozbawieni uczuciowego oparcia” (tamże, nr 8).

który dzieli się z ludźmi swoim życiem, miłością, świętością i pokojem. Z tej racji każdy, kto kontempluje krzyż, uczy się żyć w pokorze, pokoju i komunii, a przede wszystkim uczy się przebaczać. W ten sposób najpełniej czyni pokój w sobie samym, a także w relacjach z innymi ludźmi. Najbardziej wymownym obrazem tej prawdy są słowa Jezusa na krzyżu skierowane do skruszonego złooczyńcy, które zawierają także obietnicę pełni szczęścia: „Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,43). To zdarzenie pokazuje, że „raj” jest dany każdemu człowiekowi i całej ludzkości. Jedynym warunkiem jest poddanie się łasce i złożenie swojej nadziei w Chrystusie, tak jak uczynił to skruszony złooczyńca. Moment autentycznego przebaczenia i nawrócenia, to „moment łaski”, który według św. Tomasza „wart jest więcej niż cały wszechświat”⁷. Dzięki przebaczeniu i nawróceniu człowiek otrzymuje dar nadziei eschatologicznej, która „nie pomniejsza doniosłości zadań ziemskich, lecz raczej wspiera ich spełnianie nowymi podbudkami. Natomiast przy braku fundamentu Bożego i nadziei życia wiecznego godność człowieka [...] doznaje bardzo poważnego uszczerbku, a zagadki życia i śmierci, winy i cierpienia pozostają bez rozwiązania, tak że ludzie nierzadko popadają w rozpacz”⁸.

Źródłem pokoju w powszechnej społeczności ludzkiej jest więc przebaczenie i nawrócenie, czyli wprowadzenie przez człowieka we własnym wnętrzu porządku nakazywanego przez Boga. Dlatego św. Augustyn zwraca się do człowieka z następującym pytaniem: „Czy duch twój chce być zdolny do przewyciężenia twych pożądlivości? Niech się podda temu, który go przewyższa, a zwycięży to, co jest poniżej niego. Wtedy nastąpi w tobie pokój: prawdziwy, niezawodny i pełen łaski. Jaki jest porządek tego pokoju? Bóg włada duchem, a duch ciałem – trudno o lepszy porządek”⁹.

Jedynym i pewnym znakiem przebaczenia i prawdziwego nawrócenia jest krzyż Chrystusa, od którego rozpoczął się czas pokoju w sercu człowieka i w dziejach ludzkości. Poprzez krzyż człowiek zobaczył bowiem na nowo perspektywę ziemską i eschatologiczną swojego losu. Przez krzyż doświadczył również miłosiernej miłości Boga i zobaczył, jak wielka jest jego osobista wartość. Krzyż pokazuje również, że dla ludzi wierzących pokój na ziemi jest odbiciem i przedsmakiem pokoju niebieskiego, pokoju wiecznego.

⁷ ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae*, I-II, q. 113, a. 9, ad 2.

⁸ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań: Pallottinum 2002, nr 21.

⁹ ŚW. AUGUSTYN, *Sermones post Maurinos reperti*, (Miscellanea Augustiana), Roma: TPV 1930, s. 633.

II. ŹRÓDŁO POKOJU W KOŚCIELE

Pokój jest pierwszym owocem nowej ekonomii Bożej opartej na łasce Boga. „Łaska i pokój” to dary Boże, które rodzą nowy styl życia chrześcijańskiego¹⁰. Jednocześnie każdy chrześcijanin¹¹ we własnym sumieniu powinien przyjąć prawdę, że pokój zależy również od niego samego, jeśli będzie postępował z pokorą i skromnością. Pokora jest potrzebna, aby przyjąć miłość Boga. Jeśli człowiek przez pychę nie może pogodzić się z niedoskonałością swojego życia, to również nie będzie widział w swojej ludzkiej miłości braków. Jeżeli natomiast z pokorą uzna, że jego życie jest niedoskonałe i taka też jest jego miłość, to przyjmie dar Bożej miłości, która porządkuje życie człowieka, wydoskonala jego ludzką miłość i czyni pokój w jego sercu.

Żeby udowodnić tę tezę, trzeba sięgnąć do tajemnicy zbawienia. Św. Augustyn pisze:

Błogosławieni jesteśmy, jeżeli czynimy to, co słyszymy, i wyśpiewujemy. Nasze bowiem słuchanie jest siewem, działanie – owocem siewu. Już przedtem wspomniałem, abyście nie przebywali w kościele bezowocnie, słuchając o tak wielu świętych sprawach, a nie postępując święcie. Ponieważ «łaską jesteśmy zbawieni – jak mówi Apostoł – nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił; łaską zabawieni jesteśmy». Bo nie prowadziliśmy przedtem życia tak świętego, aby Bóg mógł je umiłowić i powiedzieć: Zstąpmy, przyjdźmy z pomocą ludziom, albowiem postępują godnie. W rzeczywistości nie podobało mu się nasze życie. Nie miał upodobania w tym, co czyniliśmy. Podobało Mu się jedynie to, co sam w nas uczynił. Dlatego wszystko, co czynimy, odrzuci, ocali zaś to, co sam uczynił¹².

Jeżeli Bóg kocha człowieka, to obdarza go miłością bezwarunkową – na miłość Boga nie trzeba więc zasługiwać. Miłości Bożej nie można też odrzucić, bo jest to miłość zbawcza, czyli jest darem Boga, którego wola musi się wypełnić w życiu każdego człowieka. Miłość Boża odkrywa niedoskonałości ludzkiej miłości, która

¹⁰ „Łaska i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa niech będą z wami” – pozdrowienie na początku mszy (Mszał Rzymski). Jeżeli mszy przewodniczy biskup, to powinien użyć formy: „Pokój z wami”.

¹¹ W eklezjalnym wymiarze chrześcijanin powinien mieć świadomość tajemnicy Kościoła. Należy ona „do cnoty wiary, która osiągnęła już dojrzałość i przepoiła całe postępowanie. Ona bowiem rodzi ów zmysł Kościoła, który powinien zupełnie opanować prawdziwego chrześcijanina: rozumiemy przez to takiego chrześcijanina, który wychował się i wykształcił na nauce słowa Bożego, którego żywiły łaska sakramentalna i niebieskie natchnienie Pocieszyciela, którego wzmocniło ćwiczenie się w cnotach ewangelicznych, ukształtowało współżycie i kultura duchowa społeczności kościelnej, który wreszcie odczuwa ogromną radość z uczestnictwa w królewskim kapłaństwie, udzielonym Ludowi Bożemu” (PAWEŁ VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, nr 36).

¹² ŚW. AUGUSTYN, *Kazanie 23 A, 1-4*, w: *Liturgia Godzin*, (Tom dodatkowy), Poznań: Pallottinum 2002, s. 392.

ściśle związana jest z życiem człowieka. A Bóg nie ma upodobania w tym, jak człowiek żyje. Bóg kocha człowieka, a nie jego życie. Ponieważ jednak człowiek nie może Boga kochać inaczej niż żyje, Bóg obdarza go swoją miłością. Z tej miłości rodzi się w człowieku pokój i dobro. Jeśli więc Bóg odrzuci wszystko, co czyni człowiek, „ocali zaś to, co sam uczynił”, to uznanie tego oznacza właśnie być człowiekiem pokoju i dobra.

Do uznania doskonałości miłości Bożej i niedoskonałości miłości ludzkiej człowiek potrzebuje pokory. Na czym ona polega? Jezus „potężny, unióżł się, uniożony, został zabity, zmartwychwstał i został wywyższony po to, aby nie pozostawić w otchłani zmarłych, ale w Sobie wywyższyć tych, których już wywyższył przez wiarę i wyznanie wiary przynoszące usprawiedliwienie. Oto jak przekazał nam drogę pokory”¹³. Najbardziej pożądaną przez ludzi formą pokoju jest owoc pokory, czyli pokój otrzymany dzięki przebaczeniu grzechów i przewyciężeniu jego skutków w sobie samym poprzez prawdziwe nawrócenie. Taki pokój jest owocem odpuszczenia grzechów mocą ofiary krzyżowej Chrystusa. Duch Święty, który dokonuje w ludziach tego odpuszczenia, jest dla nich przyczyną sprawczą najgłębszego pokoju, który polega na pojednaniu z Bogiem.

Pokój Chrystusowy jest dany człowiekowi wraz z odpuszczeniem grzechów, czego potwierdzeniem są słowa zmartwychwstałego Jezusa skierowane do uczniów: „Pokój wam! [...] Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,21-23). Człowiek, który pragnie pokoju, sam musi być człowiekiem pokoju, który płynie z przebaczenia. Na potwierdzenie jeszcze raz słowa św. Augustyna:

Daruj, jeśli ktoś cię obraził; podziel się tym, czego masz pod dostatkiem. Zresztą, czymże się dzielisz, jeśli nie tym, co otrzymałeś od Pana? Gdybyś darował ze swego, byłaby to hojność z twojej strony, ponieważ jednak dajesz Jego własność, twój czyn jest oddawaniem. «Cóż bowiem masz, czego byś nie otrzymał?» Oto ofiary najbardziej miłe Bogu: miłosierdzie, pokora, wyznawanie win, pokój, miłość. Jeśli przeto starać się o nie będziemy, w pokoju oczekiwać możemy Sędziego, który «będzie sądził świat ze słusnością i ludy według swojej prawdy»¹⁴.

Prawdziwym źródłem pokoju jest miłość do Boga i do bliźniego. Człowiek może jednak kochać innych pod warunkiem, że najpierw nauczy się kochać siebie. Św. Bernard nauczał, że z „rozważania”, to znaczy z modlitwy, medytacji i kontemplacji, powinna rodzić się troska o własną duszę i służba ludziom. Tę myśl wyraża precyzyjnie w traktacie poświęconym „rozważaniu”, przesłanym papieżowi Eugeniuszowi III: „Jeśli [...] chcesz być wszystkim dla wszystkich, na podo-

¹³ Tamże, s. 393.

¹⁴ Św. AUGUSTYN, *Komentarz do Psalmów*, w: *Liturgia Godzin*, t. IV, Poznań: Pallottinum 1988, s. 421-422.

bieństwo Tego, który uczynił się wszystkim dla wszystkich, pochwalam twą wielkoduszność, pod warunkiem jednak, że ogarnia rzeczywiście wszystkich. Jak zaś może ogarniać wszystkich, jeśli ty sam jesteś z niej wykluczony? Wszyscy biorą z ciebie, wszyscy piją z twojej piersi jakby z publicznego źródła, a ty sam pozostajesz spragniony? Pijże i ty wraz z innymi wodę z własnej studni. Pamiętaj zatem, by – nie mówię zawsze, nie mówię często, ale co jakiś czas – zwracać się ku samemu sobie¹⁵. Tym jest czynienie pokoju i życie w pokoju w swej najgłębszej istocie – ilekroć bowiem człowiek czuje się niepotrzebny, porzucony, niezrozumiany, a jednocześnie będzie czuł, że jest do niczego, a jego życie jest bezwartościowe – powinien zwrócić się ku samemu sobie, bo to prowadzi do spotkania z Jezusem, który przynosi dar pokoju: „Pokój wam”.

III. WIARA W POKÓJ

Ludziom bardzo trudno jest uwierzyć w pokój. W gruncie rzeczy tym, co podważa trwałość pokoju i narusza bieg historii ludzkości, jest utajone przekonanie, że w praktyce pokój jest niemożliwy. Podstawą sceptycznej postawy wobec pokoju jest ludzkie doświadczenie. Każdy człowiek, także ochrzczony, przeżywa doczesne konsekwencje grzechu: cierpienie, choroba, śmierć, a także nieodłączne od życia ułomności: słabość charakteru, skłonność do grzechu (pożądliwość lub „zarzewie grzechu”)¹⁶. Zło nie przestało więc istnieć, a jego przyczyną są grzechy ludzkie, czyli skutki nadużycia wolności, której Bóg udzielił osobom stworzonym, by mogły go miłować oraz miłować się wzajemnie¹⁷.

Obok grzechów indywidualnych ludzi istnieje również „grzech świata” (J 1,29). Jest to stan grzeszności świata, ujmowanego jako całość, będący konsekwencją grzechu pierworodnego i wszystkich grzechów osobistych ludzi. Wyrażenie to określa również negatywny wpływ, jaki wywierają na osoby sytuacje wspólnotowe i struktury społeczne, które są owocem grzechów ludzi¹⁸.

Rzeczywistość grzechu staje się więc wyzwaniem dla chrześcijan¹⁹. Natura ludzka skażona grzechem sprawia, że człowiek jest zdolny do czynienia zła. Nie zatracił jednak przy tym możliwości czynienia dobra; „więcej: człowiek sam w sobie

¹⁵ Św. BERNARD, *De consideratione*, V, 6; ed. Cisterc. 3, s. 400.

¹⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań: Pallottinum 2002, 1264; zob. 976, 1426, 2514.

¹⁷ Tamże, 387.

¹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, Watykan 1984, nr 16.

¹⁹ Ojcowie soborowi w Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym nauczają: „W ciągu bowiem całej historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw mocom ciemności; walka ta zaczęta ongiś u początku świata trwać będzie do ostatniego dnia, według słowa Pana. Wplątany w nią człowiek wciąż musi się trudzić, aby trwać w dobrym, i nie będzie mu dane bez wielkiej pracy oraz pomocy łaski Bożej osiągnąć jedności w sobie samym” (nr 37).

czuje się bardziej zdolnym do czynienia dobra, do kochania niż do wyrządzania zła. Stąd też zadaje sobie pytania: jakie jest źródło tej miłości, która może zmieniać i w rzeczywistości zmienia świat, samego człowieka, przezwyćieża nienawiść i gwałt, która zmienia wszystko to, co jest konsekwencją grzechu; skąd pochodzi siła przebaczenia, patrzenia na drugiego z miłością, zrozumieniem, życzliwością? Miłość, o którą człowiek pyta i której szuka, jawi się mu jako tajemnica, która go przerasta, a zarazem prowokuje, by przynajmniej o tym pomyślał, poszukał odpowiedzi na nurtujące go pytania. Jedyną słuszną i prawdziwą odpowiedź na te pytania może dać tylko Bóg i tylko w Nim możliwe jest odkrycie prawdy o człowieku, jego głębi wypełnionej tajemnicami i jego własnej człowieczej godności, którą najlepiej wyjaśnia sam Bóg przez Jezusa Chrystusa²⁰. Chrześcijanin jest włączony w dzieło Bożej łaski. Św. Augustyn naucza: „najpierw została nam dana łaska; teraz zwracamy to, co się należy...Twoje zasługi są właśnie darami Bożymi”²¹. W tym kontekście czynienie pokoju i życie w pokoju nabiera znaczenia egzystencjalnego i bezpośrednio odnosi się do życia w codzienności.

IV. PRZEZ SPRAWIEDLIWOŚĆ DO POKOJU

„Przez pokój nic nie ginie, przez wojnę można utracić wszystko”²². To krótkie stwierdzenie zawiera w sobie podstawowe przesłanie Kościoła o pokoju. Pokój jest światu potrzebny, aby mógł się rozwijać. Z tym problemem ściśle jest związane kryterium dotyczące rozwoju człowieka i ludzkości, które sformułował Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* (1967). Podkreślił on, że warunkiem autentycznego postępu jest umożliwienie rozwoju każdego człowieka i całego człowieka (nr 14). Na potwierdzenie tej tezy papież przytacza słowa teologa Louis-Josepha Lebreta: „Nie godzimy się na oddzielenie spraw ekonomicznych od tego, co ludzkie, ani też na rozważanie ich odrębnie od cywilizacji, do której należą. Naszym zdaniem wielce trzeba cenić człowieka, każdego człowieka, wszelką ludzką społeczność i całą ludzkość”²³.

Sprawiedliwy porządek społeczeństwa jest centralnym zadaniem polityki. Wędług św. Augustyna każdej społeczności, która odrzuca sprawiedliwość, grozi redukcja do wielkiej bandy złodziei²⁴. Kościół nie może jednak podejmować walki

²⁰ W. PASIERBEK, *Człowiek obrazem miłości Trójjedynego Boga*, w: Z. MAREK (red.), *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego. Instytut Kultury Religijnej 1991, s. 113-114.

²¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2009; zob. 2008.

²² PIUS XII, Orędzie radiowe 24 VIII 1939, AAS 31(1939), s. 334.

²³ Zob. L.J. LEBERT, *Dynamisme concrete du developpement*, Paris 1961, s. 28.

²⁴ *Remota itaque iustitia quid sunt regna nisi magna latrocinia?* (Św. AUGUSTYN, *De civitate Dei*, IV, 4: CCL 47, 102).

politycznej, aby realizować sprawiedliwe społeczeństwo. Nie oznacza to jednak, że może pozostawać na marginesie toczącej się walki o sprawiedliwość²⁵. Zadaniem Kościoła jest bowiem podjęcie działań na rzecz sprawiedliwego społeczeństwa przez argumentację rozumową i budzenie sił duchowych, bez których sprawiedliwość nie może utrwalić się i rozwijać²⁶. Sprawiedliwa społeczność nie jest więc dziełem Kościoła, lecz powinna być realizowana przez politykę. Natomiast zadaniem Kościoła jest budowanie sprawiedliwości przez otwieranie inteligencji i woli na wymagania dobra²⁷.

Ta misja spoczywa na członkach wspólnoty kościelnej, których obowiązkiem jest uczestniczenie w sprawach publicznych oraz współdziałanie w zwiększaniu dobrobytu własnej społeczności, ale też całej populacji ludzkiej. Chrześcijanie powinni dążyć do tego, aby instytucje gospodarcze, społeczne, naukowe i kulturalne nie tylko nie przeszkadzały ludziom, lecz dopomagały im do stawania się coraz lepszymi zarówno w porządku spraw doczesnych, jak i nadprzyrodzonych. Nie mogą zatem rezygnować z udziału „w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra”²⁸. Misją wiernych świeckich jest zatem kształtować właściwie życie społeczne, respektując jego uprawnioną autonomię i współpracując z innymi obywatelami zgodnie z ich kompetencjami i odpowiedzialnością²⁹. Zadaniem katolików

²⁵ „Sprawiedliwość jest celem, a więc również wewnętrzną miarą każdej polityki. Polityka jest czymś więcej niż prostą techniką dla zdefiniowania porządków publicznych: jej źródło i cel znajdują się właśnie w sprawiedliwości, a ta ma naturę etyczną. Tak więc państwo nieuchronnie staje wobec pytania: jak realizować sprawiedliwość tu i teraz? To zaś pytanie zakłada inne bardziej radykalne: co to jest sprawiedliwość? Jest to problem, który dotyczy rozumu praktycznego; aby jednak rozum mógł funkcjonować uczciwie, musi być stale oczyszczany, gdyż jego zaślepienie etyczne, wynikające z przewagi interesu i władzy, która go zaślepia, jest zagrożeniem, którego nigdy nie można całkowicie wyeliminować” (BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 28a).

²⁶ Kościół ma prawo i obowiązek nie tylko bronić nauki wiary i moralności, lecz również występować autorytatywnie wobec swych synów w sprawach dotyczących rzeczy doczesnych, kiedy wyniknie potrzeba rozsądzenia, w jaki sposób należy wprowadzać tę naukę w życie. Por. JAN XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, AAS 53(1961), s. 454, 457 (nr 239); por. LEON XIII, Encyklika *Immortale Dei*, ASS 18(1885), s. 178; PIUS XI, Encyklika *Ubi arcano*, AAS 14(1922), s. 698; PIUS XII, Przemówienie do delegatów Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Kobiet Katolickich uczestniczek Światowego Kongresu 1 IX 1947, AAS 39(1947), s. 486.

²⁷ BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 28a; „[...] kształtowanie sprawiedliwych struktur nie jest bezpośrednim zadaniem Kościoła, ale przynależy do sfery polityki, to znaczy do zakresu rozumu auto-odpowiedzialnego. Zadanie Kościoła w tym zakresie jest pośrednie, polegające na udziale w oczyszczaniu rozumu i budzeniu sił moralnych, bez których nie mogą być stworzone sprawiedliwe struktury, ani też nie mogą one funkcjonować na dłuższą metę” (tamże, nr 29).

²⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, Wrocław 1989, nr 41-42.

²⁹ Por. tamże, nr 43; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Nota doktrynalna odnośnie do niektórych kwestii związanych z zaangażowaniem i udziałem wiernych świeckich w życiu politycznym* (24.11.2002), 1, „L'Osservatore Romano”, 24(2003), nr 2, s. 6.

jest dbać o to, aby ich postępowanie było zawsze zgodne z własnym sumieniem. Nie powinni oni również zgadzać się na takie kompromisy, z powodu których albo religia, albo czystość obyczajów mogłyby doznać uszczerbku. Do nich należy także przyjąć postawę pełną obiektywnej życzliwości dla poglądów innych, nie starać się obracać wszystkiego na własną korzyść i okazywać gotowość do lojalnej współpracy w dążeniu do osiągnięcia wspólnymi siłami tego, co albo jest dobre z samej swej natury, albo też do dobrego prowadzi³⁰.

W bardzo jasny sposób mówił o tym do młodzieży Jan Paweł II:

Pragnę wam przypomnieć, że wasz krzyż, to przede wszystkim codzienna walka o to, być dobrym chrześcijaninem. W ten sposób stajecie się współnikami odkupieńczego dzieła Chrystusa i wnosicie wkład w braterskie pojednanie ludzi i całego stworzenia z Bogiem. Jakże to wspaniały program życia, wymaga jednak wspaniałomyślności. Zastanówcie się zatem, jakie powinno być wasze życie; skoro Chrystus odkupił nas swoim męczeństwem, odpowiedzieć Mu przeciętnością byłoby brakiem konsekwencji. Wszystko to wymaga wysiłku, poświęcenia i uporu [...]. Bądźcie ludźmi wielkiego serca! Bądźcie wrażliwi na potrzeby wszystkich waszych braci, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących; dostrzegajcie wszystkie materialne i duchowe formy ubóstwa, na które cierpią wasze kraje i cała ludzkość; i starajcie się przeciwstawić całemu złu w sposób konkretny, solidarny i radykalny. Przede wszystkim jednak starajcie się służyć ludziom tak, jak pragnie tego Bóg: nie oczekując żadnej nagrody i porzucając egoistyczne interesy³¹.

Działanie na rzecz pokoju wymaga więc radykalizmu ewangelicznego. Jeśli jednak człowiek żyje według Ewangelii, staje się człowiekiem pokoju, ponieważ czerpie światło z prawdy i szczerości, posiada zatem jasny obraz niesprawiedliwości, napięć i istniejących konfliktów. Człowiek pokoju nie pogłębia jednak zawiedzionych nadziei i poniesionych klęsk, natomiast pokłada on ufność w wyższych władzach człowieka, w jego rozumie i w jego sercu, odkrywając w ten sposób drogi pokoju Bożego, które prowadzą do rozwiązania prawdziwie ludzkiego i trwałego³².

V. KOŚCIÓŁ PRZEKAZUJE ZNAK POKOJU

W każdej Eucharystii, przed komunią, uczestnicy liturgii przekazują sobie znak pokoju. Jest to nie tylko symbol pojednania, jedności i wspólnoty, ale także wyraz

³⁰ Por. JAN XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, AAS 53(1961), s. 456 (nr 239).

³¹ JAN PAWEŁ II, *Kochana młodzieży!*, Warszawa 1997, s. 90-91.

³² JAN PAWEŁ II, *Prawda siłą pokoju*. Orędzie na XIII Światowy Dzień Pokoju (1.01.1980), w: K. CYWIŃSKA, T. KONOPKA, M. RADWAN (red.), *Paweł VI, Jan Paweł II, Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym-Lublin: RW KUL 1987, 7.

wewnętrznego pragnienia podzielenia się z innymi ludźmi darem, który Bóg składa w sercu każdego człowieka. Jest to również moment, w którym uczestnicy Eucharystii wyznają wiarę w moc pokoju Bożego. „Pokój nie jest utopią ani nieosiągalnym ideałem, ani snem nie do zrealizowania. Wojna nie jest klęską nieuniknioną. Pokój jest możliwy. I dlatego, że jest możliwy, pokój jest obowiązkiem. Obowiązkiem bardzo poważnym. Odpowiedzialnością najwyższą. Pokój jest trudny, tak, wymaga on dużo dobrej woli, mądrości i wytrwałości. Ale człowiek może i powinien sprawić, aby siła rozumu zwyciężyła nad racjami siły”³³. Jan XXIII bardzo precyzyjnie określił istotne warunki przekazywania pokoju w czterech wymogach ludzkiego ducha: prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności³⁴. Według Jana Pawła II:

Prawda będzie fundamentem pokoju, jeśli każda jednostka uczciwie uświadomi sobie, że oprócz własnych praw ma również swoje obowiązki wobec innych. Sprawiedliwość będzie budowała pokój, kiedy każdy w sposób konkretny będzie starał się o poszanowanie praw innych i o wypełnienie własnych obowiązków wobec nich. Miłość będzie zaczynała pokój, kiedy ludzie odczuwać będą potrzeby innych jak swoje własne i dzielić się będą z nimi tym, co posiadają, poczynając od wartości duchowych. Wreszcie wolność będzie owocnie podtrzymywać pokój, jeśli wybierając metody osiągania go, pójdą oni za wskazaniem rozumu i odważnie przyjmą odpowiedzialność za własne czyny³⁵.

Kościół poświęca bardzo dużo uwagi działaniom na rzecz pokoju. Począwszy od roku 1968, obchodzony jest w całym Kościele Światowy Dzień Pokoju. Coroczne obchody tego Dnia mają na celu budowanie odpowiedzialności wszystkich ludzi dobrej woli za zachowanie pokoju i kształtowanie postaw propokojowych. Wydawane z tej okazji papieskie orędzia zawierają wszechstronny wykład zasad, na podstawie których powinien być budowany pokój na świecie.

Z działaniami Kościoła na rzecz pokoju powinny współgrać wysiłki przedsięwzięte przez ludzi dobrej woli, zwłaszcza podejmowane w ramach rozwijania prawdziwej demokracji obywatelskiej. Jedną z osobliwych cech aktywności politycznej w demokracji, zauważa G. Weigel, jest fakt, że ludzie uczą się jej w ramach tzw. instytucji przedpolitycznych – demokraci nie rodzą się, lecz muszą być formowani. Nie można jednakże działać jak demokrata, nie wyuczywszy się w rodzinie, wśród przyjaciół, w dobrowolnych stowarzyszeniach i organizacjach kilku podstawowych lekcji moralnych o prawdomówności, zaufaniu, współpracy i taktce.

³³ Orędzie papieża do uczestników II Sesji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej sprawie rozbrojenia, odczytane przez kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casarolego (11.06.1982), w: M. RADWAN, L. DYCZEWSKI, A. STANOWSKI (red.), *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, Rzym–Lublin: Fundacja Jana Pawła II. Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, RW KUL 1987, s. 286.

³⁴ JAN XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, w: tamże, s. 265-266.

³⁵ JAN PAWEŁ II, Encyklika „*Pacem in terris*” – *nieustanne zobowiązanie*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1.01.2003, „L'Osservatore Romano”, 2003, nr 2, s. 3.

Demokracja nie może funkcjonować, jeśli w społeczeństwie nie ma przewagi demokratów gotowych dokonywać swego dzieła. Ponadto formowanie demokratów zakłada poważny proces edukacji i zasób doświadczenia. Demokraci muszą być kształceni w rozumieniu wolności i jej odniesień do prawd o ludzkiej osobie, której ma służyć nasza wolność. Demokraci muszą też zdobyć doświadczenie w demokratycznym sposobie zachowania się. Toteż najlepszą odpowiedzią na obawę przed wolnością, obawę, jaka zagraża wszystkim demokracjom, jest silne społeczeństwo obywatelskie, przesiąknięte zdrową kulturą moralności publicznej³⁶. W sumienie człowieka wpisane jest prawo zobowiązujące go do poszanowania pokoju. Gwarantem tego prawa jest sam Bóg, który każdego człowieka stworzył na swój obraz i podobieństwo. Oznacza to, że „historia ludzkości otrzymała od Boga stygmat pokojowego rozwoju, którego nie powinny zakłócać formy posiadania i administrowania dziełem stworzenia”³⁷.

Kościół w nauczaniu o pokoju i działaniach na jego rzecz kieruje się wskazaniami katolickiej nauki społecznej, dlatego wychodzi od rozumu i prawa naturalnego, a więc od tego, co jest wspólne naturze każdej istoty ludzkiej. Kościół jednak nie oczekuje, aby sama ta nauka miała znaczenie polityczne: ona chce służyć formowaniu sumienia w polityce i wpływać na to, aby rosła czujność na prawdziwe wymagania sprawiedliwości i równocześnie gotowość do reakcji w oparciu o nie, również gdy sprzeciwiałoby się to osobistej korzyści. Oznacza to, że budowanie pokoju opartego na sprawiedliwym porządku społecznym, dzięki któremu każdemu byłoby dane to, co mu się należy, jest podstawowym zadaniem, które każde pokolenie musi na nowo podejmować. Ponieważ chodzi tu o zadanie polityczne, nie może być ono bezpośrednią misją Kościoła. Ponieważ jednak jest to równocześnie pierwszorzędne zadanie ludzkie, Kościół ma obowiązek współdziałać przez oczyszczanie rozumu i formację etyczną, aby wymagania sprawiedliwości stały się zrozumiałe i politycznie wykonalne³⁸. Dlatego Kościół wzywając do pokoju, wzywa przede wszystkim do czynienia sprawiedliwości (por. Iz 32,17). *Opus iustitiae pax*: „Jeśli pragniesz pokoju, pracuj na rzecz sprawiedliwości”³⁹.

*

Pokój jest darem Boga, ale dar ten złożony jest w sercach ludzkich. Jezus nauczał natomiast, że to „z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd,

³⁶ Por. G. WEIGEL, *Stateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, tłum. W. Buchner, Poznań: W Drodze 1995, s. 15-16.

³⁷ J. KONDZIELA, *Pokój w nauce Kościoła*, Lublin: RW KUL 1992, s. 37.

³⁸ BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, nr 28a.

³⁹ Zob. PAWEŁ VI, *Jeśli pragniesz pokoju, pracuj na rzecz sprawiedliwości*. Orędzie na V Światowy Dzień Pokoju 1.01.1972, w: K. CYWIŃSKA, T. KONOPKA, M. RADWAN (red.), *Paweł VI, Jan Paweł II, Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, s. 53-57.

kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym” (Mk 7,21-23). Zło, które pochodzi z serca ludzkiego, zatruwa również życie społeczne i wpływa na politykę, kulturę, edukację, obyczaje. Skutki negatywne wszystkich działań ludzkich można jednak zmieniać żarliwą modlitwą: wołaniem o miłosierdzie na miarę potrzeb i zagrożeń człowieka w świecie współczesnym. To wołanie niech będzie wypełnione całą tą prawdą o miłosierdziu, jaka znalazła tak bogaty wyraz w Piśmie Świętym, Tradycji i autentycznym życiu z wiary tylu pokoleń Ludu Bożego. Chrześcijanie, tak jak prorocy, powinni odwoływać się do tej miłości, która ma cechy macierzyńskie i na podobieństwo matki idzie za każdym dzieckiem, za każdą zbłąkaną owcą, choćby tych zbłąkań były miliony, choćby nieprawość przeważała w świecie nad uczciwością, choćby ludzkość zasługiwała za swoje grzechy na jakiś współczesny „potop”, tak jak kiedyś zasłużyło nań pokolenie Noego. Odwołujemy się więc do takiej ojcowskiej miłości, jaką objawił nam Chrystus w swym mesjańskim posłannictwie, która znalazła swój ostateczny wyraz w Jego krzyżu, w Jego męce i zmartwychwstaniu. Wołajmy o miłosierdzie Boga samego dla współczesnego pokolenia. Niech Kościół, który na podobieństwo Maryi stara się być również matką ludzi w Bogu, wypowie w tej modlitwie całą macierzyńską troskę, a zarazem tę ufną miłość, z której rodzi się najgorętsza potrzeba modlitwy⁴⁰.

BIBLIOGRAFIA

- CYWIŃSKA K., KONOPKA T., RADWAN M. (red.), Paweł VI, Jan Paweł II, Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju, Rzym–Lublin: RW KUL 1987.
- JAN XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, Kraków–Warszawa: Znak, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych 1969.
- KONDZIELA J., Pokój w nauce Kościoła, Lublin: RW KUL 1992.
- LAUBIER P. de, Myśl społeczna Kościoła katolickiego od Leona XIII do Jana Pawła II, Warszawa/Struga–Kraków: Michalineum 1988.
- MAZURKIEWICZ P., Wkład Stolicy Apostolskiej oraz środowisk chrześcijańskich w proces integracji europejskiej, „Chrześcijanin w Świecie”, 1997, nr 4, s. 88-112.
- MILLER G., Tolerancja cnotą chrześcijańską, „Znoście się wzajemnie w miłości” (Ef 4, 2), w: Z. MAREK (red.), W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne, Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego. Instytut Kultury Religijnej 1991, s. 127-139.
- PRZYBYŁOWSKI J., Rola Kościoła w wychowaniu do pokoju: uczyć życia w prawdzie i sprawiedliwości, miłości i pokoju, w: J. LEWANDOWSKI (red.), Problematyka pokoju u papieży Jana XXIII i Jana Pawła II, Ząbki: Apostolicum 2004, s. 212-244.

⁴⁰ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in Misericordia*, Watykan 1980, nr 15.

SAREŁO Z., Destrukcyjne skutki grzechu, w: *Moralność chrześcijańska*, (Kolekcja „Communio”, t. 2), Poznań–Warszawa: Pallottinum 1987, s. 295-304.

SUTOR B., *Etyka polityczna*, Warszawa: Kontrast 1994.

WOJTYŁA K., *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1972.

POKÓJ JAKO MISJA KOŚCIOŁA

Streszczenie

Podstawową misją Kościoła jest głoszenie Jezusa Chrystusa i urzeczywistnianie zbawienia, którego Jezus dokonał na Krzyżu. Krzyż jest więc prawdziwym symbolem pokoju. Krzyż, za sprawą misji ewangelizacyjnej Kościoła, został wpisany w dzieje każdego narodu, ale też jest częścią historii całej ludzkości. Jest to nie tylko znak religijny, ale to również symbol ludzkiej wolności. Człowiek wolny może odrzucić Kościół i krzyż, ale grozi to utratą pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego. Tymczasem prawdziwym źródłem pokoju w powszechnej społeczności ludzkiej jest przebaczenie i nawrócenie, czyli wprowadzenie przez człowieka we własnym wnętrzu prawa Bożego. Pokój nie jest utopią i jest możliwy. I dlatego, że jest możliwy, pokój jest obowiązkiem. Dlatego człowiek może i powinien sprawić, aby siła rozumu zwyciężyła nad racjami siły. Kościół, wzywając do pokoju, wzywa przede wszystkim do czynienia sprawiedliwości: *Opus iustitiae pax* – „Jeśli pragniesz pokoju, pracuj na rzecz sprawiedliwości”.

Słowa kluczowe: Kościół; krzyż; zbawienie; pokój; przebaczenie grzechów; nawrócenie; sprawiedliwość; znak pokoju